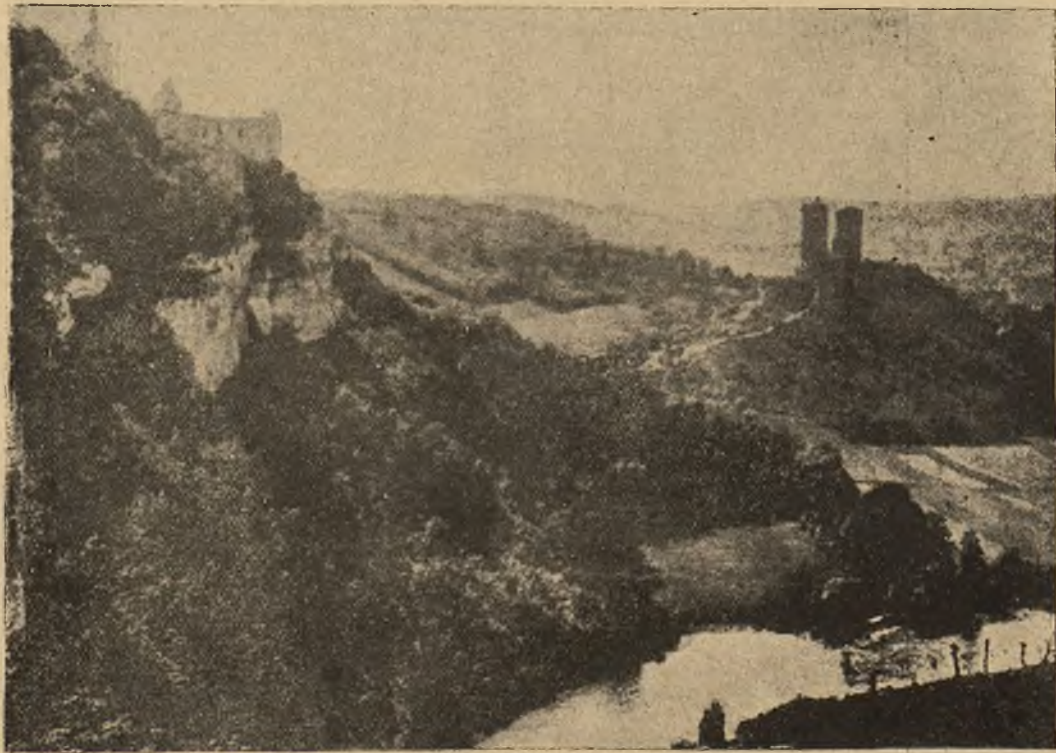


kresie kilku klas gimnazjalnych i szkoły wydziałowej. W czerwcu b. r. po 9-miesięcznej nauce złożyli egzamin z 4 klas niższych gimnazjalnych następujący podoficerowie i szeregowcy: sierżanci: Bojanowski Wł., Budz Michał, Ciastoń Piotr, Kuzak Adam, Kuzak Tadeusz, Liebel Hipolit, Olearnik Michał, Osiowski Jan, Osiowski Mieczysław, Pawlik Michał, Różycki Władysław, Sieradzki Józef, Triebing Eugeniusz, Zemla Aleksander; plutonowi:

Nowacki, Waszkowski; plutonowi: Kubica Józef, Zawidzki Bolesław; st. szeregowcy: Osiowski Marjan, Płachta Roman, Dworski Michał.

W nadchodzącym roku szk. 1922/23 utworzone zostaną, dzięki poparciu dowódcy garnizonu w N. Sączu, pułk. Jerzego Dobrodzickiego, dwa kursa tamże, z czterech i z sześciu klas gimnazjalnych dla szeregowych tamtejszego garnizonu.



Jeszcze o mordercach Rathenau'a: Ruiny zamku Saaleck obok Cösen w Saksonii, gdzie kryli się mordercy Rathenau'a, Fischer i Kern.

Brzeziński Tadeusz, Fajferk Józef, Lisiogórski Karol, Morawa Józef, Schylszeiber Leib; kaprale: Kaszuba Stanisław, Zelek Stanisław; st. szereg.: Czerniawski Jan, Maciątek Józef; szer.: Wroński Bronisław. Z 7-klas. szkoły powszechnej złożyli egzamin: chor. Król; sierż. szt.: Górka Jakób, Koszyk Julian, Czapkiewicz, Jędrzejowski; sierżanci:

### Odświeżenie pomnika „Marsylianki” w Strassburgu

W dniu 14. lipca b. r. był Strassburg widownią wspaniałej manifestacji narodowej, w której prócz ludności Alzacy i Lotaryngii wzięła przez swych zastępców udział cała Francja, święcąc pamiętkę

swego republikańskiego hymnu narodowego i jego twórcy Rougeta de Lisle.

W dniu 26. kwietnia 1792 r. zaśpiewał po raz pierwszy na salonach ówczesnego mera Strassburga, Fryderyka Dietricha, Rouget de Lisle swą „Marsyliankę”, przeznaczoną, jako śpiew wojenny dla armii nadreńskiej. Z czasem stała się ona hymnem narodowym Francji, który wiódł jej zastępy do zwycięskich bojów, a w chwilach nieszczęścia i zwątpienia dodawał otuchy i siły do wytrwania.

W dniu 24. października 1848., z okazji dwósetletniej rocznicy połączenia Alzacy z Francją, powzięto projekt wystawienia pomnika, mającego upamiętnić powstanie „Marsylianki” odbyło się nawet położenie kamienia węgielnego pod jego budowę, w doprowadzeniu do skutku przedsięwzięcia przeszkodziły jednak następne wypadki polityczne. Za czasów drugiego cesarstwa, „Marsylianka”, jako śpiew republikański uważana była za objaw niełojalności politycznej i prześladowaną przez policję, nastąpiła okupacja Alzacy i Lotaryngii przez Niemcy, wobec czego o wprowadzeniu w czyn projektu i w dalszym ciągu mowy być nie mogło.

Nadeszła jednak wojna światowa, Alzacya i Lotaryngia po pokonaniu potęgi niemieckiej wróciła znów do pnia macierzystego.

Dzień 22. listopada 1918. był dniem tryumfalnego powrotu „Marsylianki” w mury Strassburga, z nią na ustach wkroczyły do miasta zwycięskie zastępy francuskie. Z chwilą podpisania zawieszenia broni z Niemcami, zawiązał się w Paryżu komitet pod przewodnictwem Alberta barona Dietricha, wnuka śp. Fryderyka, mera Strassburga, w którego domu usłyszano po raz pierwszy „Marsyliankę”, mający na celu zrealizowanie projektu z r. 1848. Zabrano się do dzieła energicznie. Na placu Broglie, nieopodal ratusza, a w bezpośrednim sąsiedztwie dawnego domu Fryderyka Dietricha, wzniesiono wspaniały pomnik dłuta słynnego strassburskiego rzeźbiarza Marzolf'a. Umieszczono na nim grupę, złożoną z oficera w uniformie z r. 1792 i ochotnika w stroju ludowym. Na kamieniu wyryto napis: „Allons, enfants de la Patrie”, pierwsze słowa „Marsylianki”.

W uroczystości odsłonięcia pomnika w dniu 14. lipca b. r. wzięły udział przedstawicielstwa wojskowości, władz cywilnych i ludności fran-



Pokojowa praca kulturalna w pułkach podhalańskich w Nowym Sączu: Doksztalający Kurs gimnazjalny załogi w N. Sączu wraz z dowódcą garnizonu pułk. Dobrodzickim, dyr. A. Maczugą i gronem profesorskim.